

USA

Jersey City

**Pomnik Sybiraków
(Pomnik Katyński)**



Bój o Pomnik Katyński czy walka o prawdę, historię, kasę i dusze?

Przed dziesięcioma laty wstawiłem do Internetu dzieło mojego Wujostwa, Marii i Jacka Łempickich: *Święci w Polsce i ich kult w świetle historii*. Na dziesięciolecie istnienia tej *Strony* dotychczasowy właściciel serwera tzw. darmowych stron dla użytkowników zewnętrznych zlikwidował tę opcję darmowych stron i dzieło Wujostwa przestało tam istnieć. Całe szczęście, że na starym pendrive'ie zostały się u mnie te pliki i odnowiłem to Dzieło w wersji internetowej na naszej Rodzinnej Stronie:

<http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/>

Przez te lata różni różne nadsyłali uwagi i uzupełnienia do tego *Dziela*, we wrześniu 2017 napisał do Cioci i mnie p. Jan Nitecki, który wyraził chęć uzupełnienia tegoż *Dziela* o *Aneks Ikonograficzny*. Jego pasją życiową było fotografowanie obiektów sakralnych i bardzo pasowała ta jego misja fotografowania z misją Wujostwa wyrażoną w ich *Dziele*. Zaczęła się współpraca i *Ikonograficzny Aneks* rozrósł się do pokaźnych rozmiarów i stale się rozrasta:

<http://nitecki.wietrzykowski.net>

Wśród nadesłanych przez Autora zdjęć obiektów sakralnych był też Pomnik Katyński (Pomnik Sybiraków) w New Jersey. Ma on charakter religijno-patriotyczny:

[Jersey City – Pomnik Sybiraków \(Pomnik Katyński\)](#)

Wywarł on na mnie wielkie wrażenie i dziwiłem się, dlaczego ja go nie znam. Nie jestem przecież młodym człowiekiem, a Pomnik ten zobaczyłem po raz pierwszy na oczy. Dlaczego go nie widziałem w telewizji, niezależnie od opcji politycznych rządzących polskim mediami. Czyżby nikomu nie zależało, by go pokazać. Od pewnego czasu wiele się przecież mówiło o Katyniu, ale Pomnika tego nie pokazano. Co było w nim takiego, że w mediach państwowych i prywatnych nigdy go nie pokazano?

Aż tu nagle, bodaj 5 maja 2018 roku, burmistrz miasta Jersey postanowił Pomnik usunąć, że niby jest za bardzo "ostrzy" dla dzieci, że trzeba tam zbudować park, a Pomnik ten nie pasuje do delikatnych uczuć dzieci czy wrażliwszych dorosłych. I wtedy w Telewizji Polskiej nagle zaczęto pokazywać ten Pomnik w ilościach wręcz niemożliwych

niemal do zniesienia. Kto go nie znał (a ma on już niemal 30 lat), to teraz miał przyspieszoną lekcję historii sztuki. Temat został nagłośniony wśród Polonii oraz w kraju w sposób tak szeroki, że nadrobiono braki ostatnich trzydziestu lat. Był to temat numer jeden w tematach publicystycznych. I wtedy zadałem sobie pytanie: O co chodzi? Czyżby niedouczony (albo udający takiego) burmistrz Jersey głosił swoje decyzje sam od siebie, czy tylko realizował czyjeś polecenia, by zaciemnić sprawę, by pochłonąć Polonię i Polaków zastępczym tematem, by przykryć coś innego. Przysłowie mówi: *Jeżeli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze*. I wtedy przyszła mi na myśl sprawa amerykańskiego prawodawstwa: Just Act 447 podpisana przez Trumpa, na którego mocy może się okazać, że Polska, która nie wywołała II Wojny Światowej, która była jej największą ofiarą, straci miliardy dolarów na rzecz zagranicznych beneficjentów.

I oto chyba chodzi w tym zamydlaniu oczu.

A jednak jest pozytyw: świat poznał szerzej prawdę o Katyniu, świat poznał Pomnik Katyński, Polonia się zmobilizowała wokół patriotycznych wartości, Polacy w kraju dostrzegli twórczość polonijnego Artysty Andrzeja Pityńskiego, a również zaczęto lepiej rozumieć niuanse, ale i fałszywe polityków: *Jeżeli nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze*.

Myślę, że chodzi też o władzę nad światem, nad duszami ludzkimi. Wielcy tego świata potrzebują kłamstwa, by lepiej rządzić "głupimi", ale czas ich się kończy.



Piotr Wietrzykowski, Bytom 11 maja 2018
zdjęcia: Jan Nitecki